

# Tańczące Eurydyki – Anna German

W kawiarence na rogu  
każdej nocy jest koncert  
Zatrzymajcie się w progu,  
Eurydyki tańczące  
Zanim świt pierwszy promień  
rzuci smugą na ściany,  
niech was tulą w ramionach  
Orfeusze pijani

Płyną gwiazdy jak stulecia,  
noc kotary mgły rozwiesza  
Na tańczące Eurydyki  
koronkowy rzuca szal  
Rzeka śpiewa pod mostami,  
tańczy krzywy cień latarni,  
o rozwarte drzwi kawiarni  
grzbiet ociera czarny kot  
Kto ma takie dziwne oczy?  
Eurydyka, Eurydyka  
Kto ma takie dziwne usta?  
Eurydyka, Eurydyka!  
Już niedługo na widnokrąg  
świt różowy wpełźnie wolno,  
mgły rozwieją się jak przędza,  
zbledną światła, pryśnie czar

Wiatr się zerwał w zaułkach,  
trąca drzewa jak struny.  
Czy to śpiewa Orfeo,  
czy to drzewa tak szumią?  
Na wystawę w drogerii  
czarny kot cicho wraca,  
zanim kogut zapieje,  
musi wtopić się w zapach

Rzeka szemrze pod mostami,

znikł już szary cień latarni,  
wchodzą ludzie do kawiarni,  
na ulicy zwykły gwar  
A wiatr tańczy ulicami,  
wiatr kołuje jak pijany,  
i rozwiesza na gałęziach  
z pajęczyny tkany szal  
Kto ma takie dziwne oczy?  
Eurydyka, Eurydyka  
Kto ma takie dziwne usta?  
Eurydyka, Eurydyka!  
A wiatr tańczy ulicami,  
wiatr kołuje jak pijany,  
mgły rozwiały się jak przędza,  
został tylko, został tylko czarny kot



Słowa: Katarzyna Gaertner  
Muzyka: Ewa Rzemieniecka